

Dominik Flisiak (Kielce)

Promowanie i popularyzacja programu ewangelizacji polskich Żydów na łamach „Dwóch Światów”. Przyczynek do dziejów anglikańskiej Misji Barbikańskiej w II RP

Misja Barbikańska (The Barbican Mission to the Jews) powstała pod koniec XIX w. w Londynie¹ i stała się jedną z kilku organizacji Kościoła anglikańskiego, której celem było nawracanie wyznawców judaizmu na chrześcijaństwo. Do grona osób, które miały wpływ na jej kształt i rozwój zaliczali się przede wszystkim pastor Hammer Wiliam Webb–Peoploe i Samuel Score². W ramach działalności Misji jej przedstawiciele prowadzili w Londynie czytelnię, aptekę oraz zakład wychowawczy dla dzieci o nazwie „Naomi”. W celu zdobycia jak największej popularności, wydawali także własną gazetę – „Immanuel Witness”. Podejmowali również działania na rzecz wyszukania dla neofitów nowej pracy, ponieważ społeczności żydowskie, szczególnie na prowincji, zrywały z konwertytami wszelkie kontakty³. Odrzuconym pomagało „Chrześcijańskie Towarzystwo Opieki na Nawróconymi Izraelitami”⁴.

Do wybuchu I wojny światowej barbikanie podejmowali działalność, m.in. na terenie Austro-Węgier, Rumunii i w należącym do Rosji carskiej Kijowie⁵. Po 1923 r. organizacja ta pojawiła się w Polsce, dzięki aktywności pastora Piotra Gorodiszcza (1884–1942). Pochodził on z żydowskiej rodziny zamieszkałej w białoruskiej miejscowości Rogaczewo⁶. Gdy w bardzo młodym wieku został sierotą⁷, trafił do ciotki, która mieszkała w Odessie. Po 1907 r. przyjął chrzest z rąk baptystów. W trakcie trwania konfliktu światowego, jako ewangelicki misjonarz, udzielał wsparcia polskim uchodźcom wojennym⁸. W 1920 r. i 1921 r. był w USA, po czym udał się do Równego na Wołyniu, gdzie prowadził działalność duszpasterską wśród mieszkających tam

¹ T. Wiśniewski, *Nawracanie Żydów na ziemiach polskich. Misja Barbikańska w Białymstoku*, Łódź 2013, s. 100.

² *Ibidem*, s. 100.

³ *W poszukiwaniu religii doskonałej? Konwersja a Żydzi*, pod red., Agnieszki Jagodzińskiej, Wrocław 2012, s. 203–206.

⁴ Patrz: Statut Chrześcijańskiego Towarzystwa Opieki nad Nawróconymi Izraelitami „Samarytanin”, Białystok 1935.

⁵ T. Wiśniewski, *Nawracanie...*, s. 101.

⁶ S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest*, Warszawa 1938, s. 218.

⁷ „Jutrzenka Białostocka”, *Przedziwne metamorfozy pastora Gorodiszcza*, 1939, nr 5 (maj 1939), s. 12.

⁸ S. Łoza, *op. cit.*, s. 218.

Żydów oraz Rosjan⁹. W swojej działalności organizacyjnej kontaktował się nie tylko z przedstawicielami Kościoła anglikańskiego, lecz także kalwińskiego. Wśród jego liczących się współpracowników był Moryc Syrota oraz Józef Fajans¹⁰.

Po 1923 r. Gorodiszcz wraz z wyżej wymienioną dwójką przyjaciół znalazł się w Białymstoku i rozpoczął, jako przedstawiciel barbikan, działalność misyjną. Siedziba białostockiego oddziału tej organizacji znajdowała się przy ulicy świętego Rocha 25¹¹. Do 1933 r. działalność Gorodiszcza była sankcjonowana pozwoleniami otrzymanymi od wojewody białostockiego. W 1933 r. działający w Polsce barbikanie zawarli unię z Jednotą Wileńską, tj. Wileńskim Kościołem Ewangelicko-Reformowanym, co częściowo wynikało z faktu, że w II RP Kościół Anglikański nie był uznawany przez polskie władze¹².

Białostockim barbikanom udało się utworzyć filie m.in. w Brześciu nad Bugiem, Lublinie oraz we wspomnianym Wilnie¹³. Pod koniec lat 30. XX w. Misja liczyła w Polsce około 200 osób. Promowanie chrześcijaństwa wśród wyznawców judaizmu spotykało się jednak z niechęcią zarówno z strony Żydów, jak i katolików. Starozakonni widzieli w barbikanach osoby niszczące spistość starozakonnych¹⁴, z kolei część pravicowo nastawionych katolików, np. Mieczysław Skrudlik, oskarżała anglikanów o głoszenie fałszywej wizji nauk płynących z Nowego Testamentu¹⁵.

W celu dotarcia do jak największej liczby osób potencjalnie gotowych do zmiany wyznania, od końca lat 20. XX w. białostoccy barbikanie starali się uruchomić własną drukarnię. Było związane to z tym, że misjonarze nie chcieli korzystać z żydowskich drukarni, które, w przeciwieństwie do polskich, miały czcionki w języku jidysz i hebrajskim. Od 1930 r. barbikanom udało się więc otworzyć własny zakład drukarski¹⁶. Drukowano w nim blankiety, broszury propagandowe książki w języku polskim oraz angielskim. Autorem wielu tekstów był Gorodiszcz; sporo materiałów sprowadzano jednak z londyńskiej centrali Misji¹⁷.

Od marca 1928 r. misjonarze wydawali w języku polskim i jidysz gazetę „Dos Wort”¹⁸, a od kwietnia 1937 r. do lipca 1939 r. w języku polskim ukazywał się kwartalnik „Dwa Światy”; łącznie pojawiło się zaledwie 9 numerów. Można przypuszczać,

⁹ „Jutrzenka Białostocka”, *Przedziwne...*, s. 12.

¹⁰ P. Gorodiszcz, *Christ and the Jews. A review of the work for propagation of the Gospel amongst the Jews under the superintendence of rev. P. Gorodishz from the 1 October 1921 till the 1 May 1923*, Równo 1923, s. 11.

¹¹ M. Gołowski, E. Kazimirowski, *Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy*, Białystok 1939, s. 14.

¹² E. Alabrudzińska, *Protestantyzm w Polsce w latach 1918-1939*, Toruń 2004, s. 88.

¹³ T. Wiśniewski, *Misja Barbikańska w Białymstoku. Inwentarz materiałów. Część I*, „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku” 1989, nr 12, s. 258- 259.

¹⁴ Tegoż, *Nawracanie...*, s. 218

¹⁵ E. Alabrudzińska, *Misje Chrześcijańskie wśród Żydów w Polsce 1918- 1939*, „Studia Judaica” 2002/2003, nr 10/11, s. 124.

¹⁶ T. Wiśniewski, *Nawracanie...*, s. 151.

¹⁷ *Ibidem*, s. 157- 159.

¹⁸ J. Kłaczek, *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2008, s. 382.

że ukazywały się one bez żadnych opóźnień, i co warto podkreślić w nakładzie 1500 egz. Jeden egzemplarz kwartalnika kosztował 15 groszy. Poszczególne numery gazety liczyły od 8 do 12 stron. Gorodiszcz, podpisujący się jako ks. senior, i ks. Józef Fajans byli osobami odpowiedzialnymi za jej redagowanie i wydawanie. Swoje artykuły zamieszczali w niej, oprócz nich, także inni misjonarze: z Anglii przede wszystkim Isaac Emanuel Davidson – kierownik superintendent Generalnej Misji Barbikańskiej w Anglii oraz inni zagraniczni autorzy tacy jak: W. M. Christie, L. Wade Rice. Grono to zasilali poza nimi autorzy polscy: Marian Józefowicz, Emanuel Luft, Józef Pospieszyl, Józef Przetyski i Jakub Ziering¹⁹. Wartym podkreślenia jest fakt, że na pierwszej stronie każdego numeru gazety umieszczany był prawie zawsze artykuł wprowadzający autorstwa pastora Gorodiszcza²⁰.

Poszczególne numery kwartalnika były przygotowywane ze starannością, dzięki czemu nie pojawiały się błędy językowe czy interpunkcyjne. W ocenie Tomasza Wiśniewskiego kwartalnik Misji pod względem korekty oraz adiustacji należał do najlepszych gazet wychodzących w Białymstoku²¹.

Tytuł kwartalnika nawiązywał do istnienia, w pojęciu barbikan, dwóch światów, tj. widzialnego (materialnego) i niewidzialnego (metafizycznego). Jego redaktorzy w słowie wstępnym do pierwszego numeru twierdzili, że chrześcijanie mają świadomość ich istnienia w przeciwieństwie do marksistów, którzy uznawali tylko wymiar materialny ludzkiej egzystencji, co sytuowało ich niejako na pozycji straconej, ponieważ w takiej rzeczywistości klasy społeczne były jakoby skazane na walkę między sobą²². W opinii anglikanów więc wielu ludzi czuło się zagubionymi, i miało problemy z odnalezieniem właściwej drogi życiowej. Remedium na przewyciężenie słabości redaktorzy widzieli w rozwoju duchowym, a nie poprzez odwołanie się do koncepcji natury politycznej. Politycy, jak przekonywali, „byli zamknięci na obce dla nich poglądy, a każdy, z kim się nie zgadzali miał uosabiać bezwzględne zło”, niemniej misjonarze zaznaczali, że ocena tego, kto jest zły, a kto dobry, nastąpi dopiero na Sądzie Ostatecznym²³.

Jako pismo ewangelizacyjne uważali, że jednym ze sposobów związanych z pobożnym przeżywaniem ziemskiej egzystencji było znajdowanie zmartwychwstałego Syna Bożego w każdej osobie, która poszukuje dobra i potrafi zrzec się swoich prywatnych interesów na rzecz korzyści ogólnospołecznych. Ostro przy tym krytykowali lewicę, której sympatycy propagując, ideę braterstwa i sprawiedliwości społecznej, niesłusznie twierdzili, że Syn Boży był marksistą. Oceniając krytycznie lewicę, dyskredytowali zarazem siły prawicowe (endecję), których reprezentanci nie tylko

¹⁹ A. Cała, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim. Bibliografia*, Warszawa 2005, s. 36.

²⁰ O wyjątku patrz: „DŚ”, *Boże Narodzenie*, 1938, nr. 4-5 (7), (z grudnia), s. 1.

²¹ T. Wiśniewski, *Nawracanie...*, s. 151.

²² „Dwa Światy” (dalej DŚ), *Od redakcji*, nr. 1. (z kwietnia), s. 1.

²³ „DŚ”, *Po prawej i lewej stronie krzyża*, 1937, nr.1, (z kwietnia), s. 2.

nie interesowali się losem robotników, lecz wyzyskiwali ich czyniąc, z nich „zwierzęta pociągowe”²⁴. Potępiali zarazem „fabrykantów śmierci” (kapitalistów), którzy mieli uczestniczyć w wywoływaniu konfliktów, a następnie uzbrajać walczące wojska celem powiększania własnych majątków²⁵.

Jednocześnie kwartalnik podtrzymywał kult Józefa Piłsudskiego. Barbikanie z ogromnym szacunkiem pisali o Piłsudskim, który w ich opinii był „Wodzem i Budowniczym” Polski, i wskazywali, że w trakcie swojej politycznej działalności „wielokrotnie spotykał się [on] z cierpieniem oraz smutkiem”²⁶. Porównywali go do starotestamentowej postaci Józefa, a ze względu na legionową działalność w trakcie I wojny światowej widzieli w nim podobieństwo do Abrahama²⁷.

Ponadto pismo nie tyle odwoływało się do samego Piłsudskiego, co zajmowało stanowisko prorządowe. Ponieważ mowa o grupie żydowskich konwertytów temat antysemityzmu był im nieobojętny, zwłaszcza, że kwartalnik pojawił się w szczytowej fali działań antysemickich. W tym względzie, jakkolwiek grupa barbikańska silnie krytykowała przejawy niechęci do Żydów, i uważała wszelkie akty przemocy za niedopuszczalne, podobnie jak postawy antychrześcijańskie, równocześnie stała na stanowisku, że naród żydowski doświadczał przykrości właśnie ze względu na nieprzyjęcie prawd zawartych w Nowym Testamencie, ściągając na siebie gniew Boga. Na szczęście, jak wyjaśniali, skoro umierający na krzyżu Syn Boży przebaczył winowajcom, to ten fakt religijny nie mógł być elementem napędzającym agresję do Żydów²⁸.

Dzięki tym dość pokrętnym i wewnętrznie sprzecznym tłumaczeniom, udało się wytłumaczyć zarazem „winę” żydowską i przedstawić usprawiedliwienie dla działań niechętnych Żydom, które oczywiście potępiano jako postępowanie wypaczające sens nauki płynącej z Nowego Testamentu. Antysemityzm wśród katolików uważano poza tym, cokolwiek zdroworozsądkowo, za przeszkodę w ewangelizacji, ponieważ Żydzi zniechęcali się do wiary chrześcijańskiej²⁹. W opinii przedstawicieli Misji bariery mieli stwarzać także sami Żydzi, którzy nazbyt mocno przywiązywali się do dóbr materialnych, a po drugie, „często na każdą, nawet drobną uwagę natury religijnej czy ekonomicznej reagują, oskarżeniem o antysemityzm”, powodując irytację społeczeństwa większościowego:

²⁴ Ibidem, s. 5.

²⁵ Ibidem, s. 5.

²⁶ „DŚ”, *Droga do chwaty*, 1937, nr.1, (z kwietnia), s. 6.

²⁷ Warto zaznaczyć, także, że skrajnie prawicowy zwolennicy Włodzimierza Żabotyńskiego widzieli w Piłsudskim, nie tylko wkrzesiciela państwa polskiego, przyjaciela Żydów, (...) Ostoją ładu i sprawiedliwości, porządku i bezpieczeństwa (...). Cyt. za: Trybuna Narodowa, *Nad trumną Józefa Piłsudskiego*, 1935, nr. 20 (66) (z 17 maja), s. 1.

²⁸ „DŚ”, *Czy prawda jest antysemityzmem?*, 1938, nr. 1(5), (z kwietnia), s. 5.

²⁹ „DŚ”, *Ten, który strzeże Izraela*, 1939, nr.1-2 (8), (z marzec- kwiecień), s. 7.

Każdy białostoczanin zna chyba ten odcinek ulicy Marszałka Piłsudskiego, gdzie na chodniku mogą iść obok siebie zaledwie dwie osoby. Szli więc kiedyś tędy dwaj młodzieńcy żydowscy z panienką, szczerze wypełniając we troje w poprzek wąski chodnik. Naprzeciw szedł kolejarz i poprosił aby zrobili mu przejście. Zrobili to, ale gdy kolejarz przeszedł, padła z ich strony uwaga pod jego adresem: „Ależ antysemita to jest! Mało mu jeszcze miejsca!”³⁰.

W grudniu 1937 r. pismo barbikańskie, piętnując antysemityczne zachowania, i dywagując o różnicach między chrześcijanami a wyznawcami judaizmu, postawiło dość radykalną tezę. Wedle niej, ci pierwsi, idąc za prawdami zawartymi w Nowym Testamencie, dążyli do przebaczenia winowajcom. Z kolei Żydzi parli do konfrontacji. Na łamach „Dwóch Światów” winę za rzekomo prowokatorski i konfliktogenny sposób komunikowania ponosiła przede wszystkim prasa żydowska, „która niejednokrotnie atakując środowiska faszystowskie wspierała ideę demokracji” [sic!]³¹. Był to kolejny z wielu argumentów usprawiedliwiający antysemityzm. Polemika z czasopismami żydowskimi prowadzona była jednak okazjonalnie, np. z „Lublinter Tugblat”, gdy ten miał jakoby odczuwać satysfakcję z tego, że antysemityczne przepisy uderzyły jednocześnie w starozakonnych, jak i chrześcijan, którzy wcześniej wyznawali judaizm. Wątpliwe, aby takie ukontentowanie zostało wyrażone przez żydowskiego dziennikarza³².

Kwestie polityczne nie zajmowały wiele miejsca na łamach „Dwóch Światów”. Wspomnieć trzeba jednak o tym, że poruszono temat uboju rytualnego: barbikanie uważali³³, że kwestia ta nie miała nic wspólnego z zagadnieniami natury religijnej, odwrotnie niż sprawę tę postrzegali polscy Żydzi³⁴. Jednocześnie członkowie Misji potępiali plany wprowadzenia na uniwersytetach gett ławkowych³⁵.

Działający wśród polskich Żydów anglikanie więcej uwagi poświęcali natomiast kwestii palestyńskiej zarówno w czasie biblijnym, jak też w związku z ideologią syjonistyczną. Opisując poszczególne żydowskie stronnictwa w I w. n.e., oceniali, że dla faryzeuszy ważniejsza okazała się forma kultu religijnego, a nie jej teologiczna wartość³⁶, co spowodowało powstanie licznych kodeksów opisujących obrzędy religijne

³⁰ Cyt. za: „DŚ”, *Czy prawda...*, s. 4.

³¹ „DŚ”, *Nauka Chrystusa a polityka żydowska*, 1938, nr. 4-5 (7), (z grudnia), s. 2.

³² „DŚ”, *To i owo*, 1938, nr. 2-3 (6), (z sierpnia), s. 7.

³³ Dnia 27 marca 1936 r. polski sejm przegłosował ustawę, która ograniczała stosowanie uboju rytualnego. Został on dopuszczony tylko w kwestiach związanych z wymogami religijnymi. Wpływ na powstanie tej ustawy miał posłanka Janina Prystorowa oraz ksiądz Stanisław Trzeciak. Jej uchwalenie spotkało się z protestami praktycznie wszystkich organizacji żydowskich, w tym tych związanych z ortodoksją religijną. C. Brzoza, A. L. Sowa, *Historia Polski 1918 - 1945*, Kraków 2006, s. 135.

³⁴ Patrz szerzej: H. Seidman, *Prawda o uboju rytualnym. Odpowiedź ks. Stanisławowi Trzeciakowi*, Warszawa 1936.

³⁵ „DŚ”, *Paradoksy, paradoksy...*, 1937, nr.3, (z listopada), s. 3.

³⁶ „DŚ”, *Ten, który...*, s. 5.

(Talmud). Barbikanie uważali, że dla prostych Żydów faryzeusze nie byli autorytetami. Takie twierdzenie uderzało oczywiście w podstawy judaizmu³⁷.

Pismo niejednokrotnie w sposób zawołowany krytykowało rabinów. Saduceusze poprzez odrzucenie, m.in. idei zmartwychwstania, mieli być w czasach biblijnych ówczesnymi „racjonalistami”, a więc nie poznali duchowego pierwiastka nauk Syna Bożego. Uczeni w Piśmie poprzez ciągle studiowanie prawd wiary zapomnieli bowiem, jak pisano w kwartalniku, by nakazy judaizmu wcielać w życie. Zamiast tego skoncentrowali się na tworzeniu nowych teorii, spekulacji i przeoczyli obietnicę daną Żydom przez Boga dotyczącą Mesjasza³⁸. O ile poglądy te mieściły się w granicach kulturalnych dysput, o tyle zupełnie kuriozalne było porównanie zwolenników dynastii herodiańskiej do „nacionalistów/nazistów”, „którzy skupiali się głównie na przygotowywaniu się do zbrojnej konfrontacji z rzymskim okupantem”³⁹.

W kwestiach związanych z współczesnym zagadnieniem palestyńskim barbikanie zajmowali stanowisko prosyjonistyczne. Z radością podkreślali, że dzięki emigracji Żydów ta część Bliskiego Wschodu rozwine się gospodarczo. Miało tak się stać dzięki pracy chaluców, robotników oraz mieszkańców kibuców, budowniczych dróg, szkół i powstawaniu sieci energetycznych⁴⁰.

Z uznaniem podkreślali odrodzenie języka hebrajskiego, którym posługiwali się starotestamentowi prorocy. Z ogromnym smutkiem obserwowali natomiast pogromy Żydów dokonywane przez Arabów, do których doszło m.in., w 1920 r.⁴¹ i 1929 r. oraz w latach 1936-1939. Solidaryzowali się w bólu z poszkodowanymi, zaznaczając jednocześnie, że cierpienia były spowodowane gniewem Boga, który nie był jednak wymierzony w Żydów, lecz w ich przewinienia. Najpoważniejszym „grzechem”, przyczyną żydowskich problemów miał być bowiem brak wiary w boską misję Chrystusa. Jak widać, interpretacja tego rodzaju nieustannie się przewijała jako argument przemawiający za zmianą wyznania⁴².

Barbikanie, wiedząc naturalnie o aktach antyżydowskiej przemocy w III Rzeszy oraz Austrii, których część była wymierzona w żydowskie obiekty sakralne, czynili analogie do podobnych wydarzeń w Palestynie, podczas których Arabowie niszczyli egzemplarze Talmudu. Warto zaznaczyć, że członkowie Misji w kwestii granic przy-

³⁷ „DŚ”, *Nauczyciel sprawiedliwości*, 1939, nr. 3 (9), (z lipca), s. 2.

³⁸ „DŚ”, *Ten, który...*, s. 7.

³⁹ *Ibidem*, k. 7.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 5.

⁴¹ Przedstawiając jedną z żydowskich ofiar barbikanie wspomnieli, że (...) Jeden z nich ciężko ranny umierając (...) umoczył we krwi swej palec i napisał na kawałku papieru swoje ostatnie słowa: Słodko jest umierać za kraj ojczysty. Można w tym świadectwie odnaleźć echa arabskiego ataku na miejscowość Tel- Chaj z dnia 1 marca 1920 r. Podczas tego ataku zginął Josef Trumpeldor (1880- 1920), którego ostatnimi słowami były: „Powiedźcie wszystkim, że dobrze jest umrzeć za nasz kraj”. Trumpeldor był współpracownikiem Włodzimierza Żabotyńskiego, rosyjskiego Żyda, który w okresie międzywojennym stworzył skrajnie prawicowy odłam ruchu dążącego do odbudowy państwa żydowskiego tzw. syjonistów- rewizjonistów. J. Perelman, *Rewizjonizm w Polsce 1922- 1936*, Warszawa 1937, s.123.

⁴² „DŚ”, *Ten, który...*, s. 6.

szłego państwa żydowskiego nie zajmowali jednoznacznego stanowiska. Uważali, że idea dwóch państw (żydowskiego i arabskiego) może zostać niezrealizowana⁴³. Powodem miał być silny konflikt niektórych grup muzułmańskich i żydowskich o przynależność Jerozolimy⁴⁴.

Odnosząc się bezpośrednio do płaszczyzny teologicznej, barbikanie przedstawili w „Dwóch Światach” swój pogląd na temat podobieństwa chrześcijaństwa i judaizmu, aczkolwiek analizie towarzyszył lekceważący stosunek do religii żydowskiej. Próbowano też określić, kim byli w istocie Żydzi, i czym był judaizm, nieustannie akcentując przy tym wyższość chrześcijańskiej Biblii nad Starym Testamentem. Doszukiwano się przede wszystkim analogii między Mojżeszem a Chrystusem. Reprezentanci Misji podkreślali, że Jezus Chrystus był żydowskim Mesjaszem, obiecany w Starym Testamencie. Należał do narodu żydowskiego i miał dwie natury – boską i ludzką⁴⁵. Jego posłannictwo skierowane do grzeszników miało zostać wypełnione nie tylko poprzez nauczanie, ale również przez prowadzenie pobożnego życia aż do śmierci na krzyżu. Dzięki proroczej działalności Chrystus miał być podobny do Mojżesza, z tą różnicą, że Mesjasz był synem Boga i „uczestniczył w chwale Ojca przed założeniem świata”⁴⁶.

Łączności między religiami doszukano się również w święcie Wielkanocy i Pesach. Święto wielkanocne, obchodzone na cześć zmartwychwstania Chrystusa miało, w ocenie pisma, podobne znaczenie, jak dla Żydów wyjście „Hebrajczyków” pod przywództwem Mojżesza z Egiptu. Pierwsze wydarzenie było związane ze zwycięstwem dobra (życia) nad złem (śmiercią). W związku z tym dla chrześcijan jednym z podstawowych zadań było zwalczanie wad i pomnażania swoich zalet poprzez m.in. spełnianie dobrych uczynków⁴⁷. Z kolei wyjście Żydów z niewoli oznaczało dla nich wyrwanie się z kajdan egipskiej niewoli. W kwestiach różnic teologicznych między chrześcijaństwem a judaizmem „Dwa Światy” zauważały, że druga z wymienionych religii wskazuje na potrzebę posiadania świadomości grzesznych uczynków popełnionych przez ludzi i potrzebę odkupienia, lecz tylko chrześcijaństwo poprzez posłannictwo Syna Bożego miało łaskę odpuszczenia win i zbawienia⁴⁸.

Barbikanie podkreślali wyjątkowość chrześcijańskiej Biblii, zarówno Nowego, jak i Starego Testamentu. Zwłaszcza ta druga księga, ze względu na zawarte w niej myśli oraz miłość Boga, miała być księgą zasługującą na uwagę. Zaznaczali, że z szacunkiem o niej wypowiadali się naukowcy, myśliciele oraz władcy⁴⁹. Ze smutkiem przy-

⁴³ Ibidem, s. 8.

⁴⁴ „Mosty. Biuletyn Haszomer Hacair w Polsce”, *Debaty polityczne na Kongresie*, 1946, nr 15 (z 15 grudnia), s. 2

⁴⁵ „DŚ”, *Nauczyciel sprawiedliwości*, 1938, nr. 2-3 (6), (z sierpnia), s. 2.

⁴⁶ Cyt. za: Ibidem, s. 3.

⁴⁷ „DŚ”, *Droga do zwycięstwa*, 1939, nr.1-2 (8), (z marzec- kwiecień), s. 2.

⁴⁸ „DŚ”, *Nauczyciel Sprawiedliwości*, 1938, nr. 4- 5 (7), (z grudnia), s. 3.

⁴⁹ „DŚ”, *Niezwykła Księga*, 1937, nr.3, (z listopada), s. 2.

pominali fakty z przeszłości, kiedy Biblia była, i „nadal jest przedmiotem ataków niektórych pogan, muzułmanów a także chrześcijan”, którzy w trakcie wewnętrznych sporów natury doktrynalnej palili jej egzemplarze. W opinii barbikanów wiele przedstawionych w niej opisów, dzięki wykopaliskom archeologicznym znajdowało historyczne potwierdzenie. Dzieleno się tą naukową wiedzą, licząc na zapewne na bardziej wyrobionego czytelnika, który uległ asymilacji. Cała ich retoryka sprowadzała się do twierdzenia, że ludzkość może stać się lepsza, tylko wtedy, kiedy przyjmie treści zawarte na biblijnych kartach⁵⁰.

„Dwa Światy” starając się dotrzeć do żydowskich serc i umysłów, artykułowały zwłaszcza pozytywne oddziaływanie Biblii na kwestie gospodarcze, co wynikało z tego, że pierwszy numer ukazał się w okresie, gdy Polska odczuwała skutki wielkiego kryzysu gospodarczego. Postulowano więc, aby na niwie gospodarczej stosować zasady miłosierdzia wobec bliźniego, co rzekomo zabezpieczało przed wyzyskiem i komunizmem. Z uznaniem barbikanie poskreślali, że w krajach protestanckich teksty biblijne zostały przetłumaczone z łaciny na języki ojczyste. Wskazywali, że zarówno w Polsce, jak i na Wyspach Brytyjskich cywilizacja zaczęła się od przyjęcia przez władców chrztu⁵¹.

Interesujący jest sposób, w jaki barbikanie wyjaśniali, kim byli Żydzi. Zakładając, że Bóg kocha wszystkich ludzi, zauważali różnice między osobami, które wierzyły w przesłanie Nowego Testamentu, tj. uwierzyli w Syna Bożego, a tymi, którzy nie są chrześcijanami⁵². Ta pierwsza grupa miała być synami bożymi dzięki Chrystusowi, wobec których spełnione zostaną obietnice zapisane przez Ewangelistów. Z kolei nie-chrześcijanie, choć byli kochani przez Boga, mogli zostać jego synami dopiero wtedy, gdy odpowiedzieliby na jego uczucie, czyli stali się chrześcijanami. Droga do osiągnięcia takiego celu była prosta, ponieważ, jak przekonywano, „Bóg jest w stanie zawsze wybaczyć grzechy człowiekowi, o ile on sam będzie wstanie się do nich przyznać”⁵³. Miłosierny obraz Boga przeciwstawiali ocenie Stwórcy dokonywanej przez biblijnych faryzeuszów, którzy uważali, że jest On w stosunku do człowieka bezwzględny, i że z całą surowością karze za występki. Misjonarze uważali, że opis ten jest niezgodny z naturą boskiej miłości do człowieka⁵⁴.

Definiując różnice między Żydami a chrześcijanami, redaktorzy, jako ciekawostkę, przedstawiali tezę, która miała wskazywać na żydowskie pochodzenie Chińczyków – jakoby jeden z czterech synów Noego, po ustąpieniu potopu, udał się na tere-

⁵⁰ Ibidem, s. 3.

⁵¹ „DŚ”, *Skarbnica Ducha*, 1938, nr. 2-3 (6), (z sierpnia), s. 6.

⁵² „DŚ”, *Rozmyślanie o nauce Chrystusa*, 1939, nr. 3 (9), (z lipca), s. 8.

⁵³ Ibidem, s. 7.

⁵⁴ Ibidem, s. 7.

ny dzisiejszych Chin. Wskazywali, że na terenach tego kraju na 1000 lat przed narodzinami Chrystusa prężnie rozwijał się monoteizm⁵⁵.

Barbikanie w specyficzny sposób wyjaśniali także, kim byli konwertyci. Podkreślali, że ci, którzy byli chrześcijanami pochodzenia żydowskiego, w gruncie rzeczy nie zmienili wiary, ponieważ dla neofitów judaizm wiązał się wyłącznie z praktykami religijnymi, a dopiero przyjęcie chrześcijaństwa wyznaczyło im właściwy cel życia⁵⁶. Zaznaczali jednocześnie, że Żydzi, stając się wiernymi Kościoła anglikańskiego, nie zdradzili starozakonnych. Odrzucali przy tym wszelkie posądzenia dotyczące korzyści finansowych, które mieli otrzymać za zmianę religii. Argumentowali to tym, że chrześcijanie bez względu na to, jakie mieli pochodzenie w różnych okresach historii, byli poddawani cierpieniom⁵⁷. Z wielką radością przytaczano więc przypadki, kiedy starozakonni zrywali z judaizmem. W piśmie pojawił się zresztą rys historyczny Misji Barbikańskiej oraz artykuły dokumentujące bieżące życie członków Misji⁵⁸. Jednym z bardziej znanych konwertytów był prof. Henri Bergson, który zmienił wiarę w wieku 78 lat. Jak interpretowali członkowie Misji, stało się możliwe dzięki temu, że osoba ta odnalazła w sobie „szczerą wiarę” tj., „zawierającą w sobie przekonanie wewnętrzne, ugruntowane na własnych przeżyciach, będącą światłem przewodnim dla myśli człowieka w wszystkich jego czynach”⁵⁹.

W jednym z numerów pisma opowiedziano trudną do zweryfikowania historię żydowskiego misjonarza. Zginął on śmiercią tragiczną, i, jak można się domyślać, z tego powodu opowieść o jego bezgranicznym poświęceniu zasługiwała na pochwałę. Historia ta nie rozegrała się na terenie Polski, lecz w dalekim i egzotycznym Afganistanie, który zamieszkiwali muzułmanie. Rzeczonemu misjonarz Izydor Lewental urodził w poznańskiej rodzinie ortodoksyjnych starozakonnych⁶⁰. Przez pewien czas studiował w niemieckim Hamburgu. Następnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki i w miejscowości Rocford poznał pastora kościoła prezbiteriańskiego Gayiey'a oraz jego współpracownika Herschela, także Żyda. Lewental wielokrotnie z nim dyskutował na tematy religijne, i po pewnym czasie zdecydował się na przyjęcie chrześcijaństwa. Zaprzagnął również uczestniczyć w misjach na terenie dzisiejszych Indii, Afganistanu oraz Pakistanu, których głównym celem była ewangelizacja

⁵⁵ „DŚ”, *Pochodzenie Chińczyków*, 1938, nr. 2-3 (6), (z sierpnia), s. 8.

⁵⁶ „DŚ”, *Rozmowa chrześcijanina- neofity z Izraelitą*, 1938, nr. 1(5), (z kwietnia), s. 6.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 6.

⁵⁸ Sporadycznie dokumentowano wydarzenia bezpośrednio odnoszące się do rodzin anglikanów w Polsce. Jedną z notatek dotyczyła śmierci w maju 1939 r. żony Gorodiszczka, Heleny z domu Cahn. W związku z jej odejściem misjonarze podkreślali, że rozumieją ból każdej osoby, która staje w obliczu śmierci członka rodziny. Zaznaczyli, że obawa przed śmiercią, która jest elementem życia każdej osoby. „DŚ”, *Mowa powitalna Arcybiskupa Canterbury wygłoszona na Światowej Konferencji Kościołów w Oxfordzie 12. VII.37, 1937*, nr. 4, (z grudnia), s. 5- 6, 10- 11; „DŚ”, *U źródeł Misji Barbikańskiej*, 1937, nr. 2 (z lipca), s. 7.

⁵⁹ Cyt. za: „DŚ”, *Nawrócenie się profesora Bergsona*, 1938, nr. 4- 5 (7), (z grudnia), s. 7.

⁶⁰ „DŚ”, *Pionier chrześcijaństwa w Afganistanie*, 1937, nr.3, (z listopada), s. 4- 5.

muzułmanów. Lewental podjął naukę podstaw języków arabskiego, perskiego oraz paszto⁶¹. Jego działalność nie trwała jednak długo. W trakcie jednej z wypraw do Afganistanu został zamordowany⁶².

Członkowie Misji Barbikańskiej mieli nadzieję, że także w Polsce wielu Żydów, zwłaszcza ze kręgów inteligencji, przyjmie naukę zawartą w Nowym Testamencie, i być może, ochoczo zostanie misjonarzami. Jak dostrzegano, grupą najbardziej podatną na konwersję byli przedstawiciele wolnych zawodów, którzy spędzali relatywnie więcej czasu w towarzystwie Polaków i mieli okazję by zżyć się z polską kulturą, a tym samym poznać istotę chrześcijaństwa⁶³.

*

Po napaści III Rzeszy i ZSRR na Polskę neofici znaleźli się w trudnej sytuacji. Barbikańskie projekty misyjne musiały zostać zarzucone. Ci, którzy znajdowali się na terenach okupowanych przez Niemców zostali poddani tym samym przesładowaniom, co pozostali Żydzi. Na początku wojny, w wyniku działań wojennych Białystok wraz z okolicą znalazł się w granicach ZSRR⁶⁴. Komuniści utrudniali prowadzenie działalności religijnej⁶⁵. Po niemieckiej inwazji na Rosję sowiecką, Białystok znalazł się pod okupacją niemiecką. Niemcy założyli tam getto, do którego trafili Żydzi i neofici związani z Misją Barbikańską⁶⁶.

Holocaust przetrwał prawdopodobnie jeden członek Misji. Jest to Nina Fajans, wyznająca prawosławie, która była żoną Józefa – współpracownika Gorodiszcza. Inni zmarli w getcie albo komorach gazowych. Po 1945 r. wyjechała z Białegostoku do Wrocławia, gdzie zaczęła współpracować z tamtejszym zbozem metodystów. Od 20 lipca do 4 sierpnia 1963 r. uczestniczyła w kursie kształcenia biblijnego, który odbył się pod warszawskim Klarysewie⁶⁷. W trakcie tego spotkania wygłosiła referat pt. „O przyjaźni w społeczności dzieci Bożych”. Zmarła w 1970 r. w domu starców w Węgrowie⁶⁸.

⁶¹ „DŚ”, *Pionier chrześcijaństwa w Afganistanie*, 1937, nr. 4, (z grudnia), s. 5.

⁶² „DŚ”, *Pionier chrześcijaństwa w Afganistanie*, 1937, nr.3, (z listopada), s. 4.

⁶³ „DŚ”, *Czego jeszcze brak?*, 1938, nr. 2-3 (6), (z sierpnia), s. 1.

⁶⁴ Cz. Brzoza, A. L. Sowa, op. cit., s. 509.

⁶⁵ T. Wiśniewski, *Misja Barbikańska...*, s. 262.

⁶⁶ B. Mark, *Ruch oporu w getcie białostockim, Samoobrona, zagłada, powstanie*, Warszawa 1952, s. 46.

⁶⁷ „Pielgrzym Polski”, *Dwugłos o zjeździe w Klarysewie*, 1963, nr. 10 (z października), s. 104.

⁶⁸ T. Wiśniewski, *Nawracanie...*, s. 202.

The Promotion and Popularization of the Evangelization the Polish Jews in the Light of the Quarterly *Two Worlds*. Contribution to the History of the The Barbican Mission to the Jews in the interwar Poland

This article deals with the religious and social-political assumptions of the *Two Worlds* quarterly. It was a newspaper of members of the The Barbican Mission to the Jews who were active in interwar Poland. Mission members were recruited from the faithful of the Anglican Church, of which a significant part was neophytes. The end of the Anglican activity in Poland occurred in 1939 with the outbreak of World War II and the Holocaust carried out by the Germans.